VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 55)**

z dnia 29 listopada 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 55)

29 listopada 2016 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrywała:

– uchwałę Senatu w sprawie ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druk nr 1041);

– rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (druk nr 887);

– rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności (druk nr 931).

W posiedzeniu udział wzięli: **Patryk Jaki** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, płk **Artur Dziadosz** zastępca dyrektora generalnego Służby Więziennej wraz ze współpracownikami, **Henryk Pawlaczyk** przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów wraz ze współpracownikami, **Marcin Wolny** adwokat, przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski, Barbara Orlińska, Dawid Ożóg, Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz, Wojciech Miller, Łukasz Nykiel, Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam, że Komisja dysponuje kworum niezbędnym do podejmowania uchwał.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy trzy punkty. Pkt 1 – rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, druk nr 1041, pkt 2 – rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy, druk nr 887, i pkt 3 – rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności, druk nr 931.

Czy są uwagi do zaproponowanego porządku obrad? Nikt nie zgłasza uwag. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zaproponowany porządek dzienny.

Bardzo serdecznie witam na dzisiejszym posiedzeniu pana ministra Patryka Jakiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz z towarzyszącymi mu współpracownikami. Witam pana płk Artura Dziadosza, zastępcę dyrektora generalnego Służby Więziennej oraz pana Henryka Pawlaczyka, przewodniczącego Krajowej Rady Kuratorów. Witam towarzyszących panom współpracowników. Serdecznie witam także pana Marcina Wolnego, przedstawiciela Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Mam nadzieję, że nikogo nie pominąłem.

Witam także panie i panów posłów, licznie zebranych w dniu dzisiejszym przedstawicieli Biura Legislacyjnego oraz sekretarzy Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Jako pierwszą rozpatrzymy uchwałę Senatu w sprawie ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, druk nr 1041. Ponieważ w posiedzeniu nie uczestniczy przedstawiciel Senatu, chociaż miał być obecny pan senator Rafał Ambroziak, w tej sytuacji zwracam się z gorącą prośbą do panów mecenasów z Biura Legislacyjnego o krótkie przypomnienie, czego dotyczą poprawki Senatu. Jeśli można, to proponowałbym, aby głosować od razu po każdej przedstawionej

poprawce, żebyśmy później nie musieli jeszcze raz wracać do omówionych już kwestii. Będziemy głosować przez podniesienie ręki. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, do ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego Senat RP zgłosił 11 poprawek. Jeśli chodzi o pierwszą poprawkę, to w ocenie Senatu ogólne odesłanie zastosowane w treści art. 7 nie czyni zadość ogólnym wymogom płynącym z zasad poprawnej legislacji i z tego powodu było już przedmiotem krytycznych uwag formułowanych na wcześniejszym etapie procesu legislacyjnego. Celem poprawki jest doprecyzowanie przepisu art. 7, który będzie stanowił, po wprowadzeniu poprawki, że sędzia Trybunału postępuje zgodnie z Kodeksem Etycznym Sędziego Trybunału Konstytucyjnego uchwalonym przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Jeżeli chodzi o treść tej poprawki, to Biuro Legislacyjne nie zgłasza do niej uwag, ale chcielibyśmy zwrócić uwagę, że konsekwencją legislacyjną tej poprawki jest poprawka czwarta. Dlatego proponujemy łączne głosowanie tych dwóch poprawek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Nie widzę. Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek nr 1 i 4? (14) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka nr 1 i 4 zostały pozytywnie zaopiniowane przez Komisję.

Proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego o przedstawienie poprawki nr 2.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeżeli chodzi o poprawkę drugą, to Senat proponuje stworzenie alternatywy w stosunku do nakazu przekazywania zysków z tytułu posiadanych akcji lub udziałów w spółce prawa handlowego na cele publiczne. Sędzia Trybunału otrzymuje możliwość zdeponowania tych środków na odrębnym rachunku bankowym. Środkami zgromadzonymi na tym rachunku będzie mógł dysponować po zakończeniu kadencji sędziego. Poprawka ma charakter merytoryczny. Biuro Legislacyjne nie zgłasza do niej uwag.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Ponieważ poprawka nie wywołuje kontrowersji, zapytam, czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania poprawki nr 2? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja pozytywnie opiniuje tę poprawkę. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 2.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 3. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeżeli chodzi o trzecią poprawkę, to dotyczy ona art. 13 ust. 4. W tym artykule jest mowa, że sędzia jest zobowiązany, przed objęciem stanowiska, jak również w trakcie jego zajmowania, złożyć oświadczenie o działalności gospodarczej prowadzonej przez współmałżonka. W ust. 4, którego dotyczy senacka poprawka, niewykonanie tego obowiązku, w brzmieniu ustawy przyjętej przez Sejm, było równoznaczne ze zrzeczeniem się urzędu przez sędziego Trybunału. Poprawka Senatu zakłada, że po upływie pierwotnego terminu zostanie wyznaczony dodatkowy termin 30 dni i dopiero bezskuteczny upływ tego terminu będzie równoznaczny ze zrzeczeniem się urzędu przez sędziego Trybunału. Poprawka ma charakter merytoryczny. Biuro Legislacyjne nie zgłasza do niej uwag.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Nikt się nie zgłasza. Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania poprawki nr 3? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 3.

Poprawkę nr 4 już rozpatrzyliśmy. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 5. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Wysoka Komisjo, w piątej poprawce Senat proponuje zmianę treści art. 26 pkt 2. W przepisie chodzi o to, żeby zawiadomienie do prezesa Trybunału, o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego przez sędziego Trybunału Konstytucyjnego, mógł złożyć Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek prokuratora generalnego. Senat proponuje uzupełnienie treści tego przepisu o opinię pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Poprawka ma charakter merytoryczny. Biuro nie zgłasza do niej uwag.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Nikt się nie zgłasza. Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania poprawki nr 5? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 5.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki nr 6. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Szósta poprawka Senatu dotyczy art. 27. Przesądza ona, że powołanie rzecznika dyscyplinarnego następuje nie tylko w celu przeprowadzenia czynności ukierunkowanych na wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia znamion przewinienia, ale także do wszelkich czynności związanych z postępowaniem dyscyplinarnym, zarówno w jego fazie wstępnej, jak i późniejszej, nie wyłączając złożenia wniosku do sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej. Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag do tej poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Nikt się nie zgłasza. Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania poprawki nr 6? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 6.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 7. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeżeli chodzi o tę poprawkę, to zarówno ona, jak i poprawki nr 8 i 9, są zdaniem Senatu podyktowane dążeniem do odróżnienia statusu sędziego Trybunału w stanie spoczynku od tego statusu, który przysługuje czynnym sędziom Trybunału. W przypadku poprawki siódmej modyfikacja dotyczy m.in. tego, że projektowany przepis przestaje obejmować kwestię wypowiadania się w sprawach publicznych. Na tym polega istota tej poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Pan poseł Robert Kropiwnicki, bardzo proszę

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Poprawka Senatu idzie oczywiście w dobrym kierunku, tylko żałuję, że tak nieśmiało. Generalnie wszystkie poprawki, tzn. nr 7, 8 i 9, łagodzą niezwykle twarde i rygorystyczne stanowisko, które wcześniej zajął Sejm. Proszę jednak zauważyć, że zarówno sędziowie trybunału w stanie spoczynku, jak i chyba szerzej, cały polski system prawny, przy tej okazji napotkamy na dość poważny kłopot. Chodzi mi o to, że w przypadku wyboru do składu Trybunału Konstytucyjnego ludzi relatywnie młodych, a na to się chyba zanosi w przypadku planów rządzącej obecnie partii, poza tym ludzie relatywnie młodzi już są w Trybunale, a to oznacza, że znajdą się oni w stanie spoczynku przed ukończeniem sześćdziesiątego roku życia. Dajemy im wprawdzie możliwość pracy na etacie wykładowcy, ale odmawiamy im prawa do zawieszenia stanu spoczynku. Ta regulacja była we wcześniejszej ustawie z 2015 r., teraz została pominięta. Wcześniej sędzia w stanie spoczynku mógł ten stan spoczynku zawiesić, mógł zostać ekspertem w organizacjach międzynarodowych…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, bardzo przepraszam, ale jesteśmy w tej chwili na takim etapie prac legislacyjnych, że poprawkę możemy albo przyjąć, albo odrzucić.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Wiem o tym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dlatego takie dywagacje są bezprzedmiotowe.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę tylko, abyście państwo zwrócili uwagę na to zagadnienie. Zależy mi, aby wyraźnie wybrzmiało, iż pomimo że poprawka nr 7, jak i poprawki nr 8 i 9, zmierzają w dobrym kierunku, to jednak możemy mieć dość poważny kłopot z sędziami w stanie spoczynku, którzy będą ludźmi stosunkowo młodymi, ale utrzymywać ich będzie musiał budżet państwa, gdyż sami pozbawiamy ich możliwości pracy dla państwa w sposób, który pozwalałby im na efektywne wykorzystanie posiadanych umiejętności i doświadczenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania poprawki nr 7? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 7.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 8. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeżeli chodzi o tę poprawkę, to Senat stwierdził, że zasadne jest zniesienie ograniczenia zawartego w art. 33 ust. 3 ustawy, zgodnie z którym sędzia Trybunału w stanie spoczynku może podjąć pracę tylko u jednego pracodawcy. Poprawka ma charakter merytoryczny. Biuro Legislacyjne nie zgłasza do niej uwag.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Nikt się nie zgłasza do głosu. Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania poprawki nr 8? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 8.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 9. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

W tej poprawce proponuje się pozostawienie wyłącznie godności sędziego Trybunału Konstytucyjnego jako kryterium służącego weryfikacji, czy nie występują przeciwwskazania do podjęcia przez sędziego w stanie spoczynku określonego zajęcia o charakterze zarobkowym lub niezarobkowym. Poprawka ma charakter merytoryczny. Biuro Legislacyjne nie zgłasza do niej uwag.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Nikt się nie zgłasza. Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania poprawki nr 9? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 9.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki nr 10. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeżeli chodzi o poprawkę nr 10 oraz o poprawkę nr 11, to one obydwie zmierzają do zmiany treści załącznika nr 3 do ustawy. Biuro Legislacyjne Sejmu również zwracało wcześniej uwagę na pewne niespójności treści załącznika nr 3 z częścią artykułową ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Poprawka nr 10 wprowadza pewne niezbędne korekty w tym zakresie. Podobnie jest w przypadku poprawki nr 11. Obydwie poprawki posiadają po części charakter redakcyjno-legislacyjny.

Nie sprzeciwiamy się przyjęciu tych poprawek, ale chcielibyśmy wskazać, że nawet jeśli zostaną wprowadzone, to naszym zdaniem nadal, przynajmniej w pewnym zakresie, utrzyma się niespójność pomiędzy częścią artykułową ustawy a załącznikiem nr 3. Jako przykład chcemy wskazać załącznik nr 3 pkt 2, który stwierdza, że sędzia Trybunału ma oświadczać, czy jest, czy nie jest zatrudniony lub nie wykonuje innych zajęć w spółkach prawa handlowego, które mogłyby wywołać podejrzenie o stronniczość lub interesowność. Zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego nie ma przesłanki, iż sędzia nie może zajmować się rzeczami, o których mowa

w załączniku nr 3. Jest tylko przesłanka mówiąca o tym, że sędzia Trybunału nie może być członkiem zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej w spółce prawa handlowego. To tylko jeden z przykładów na wspomnianą niespójność. W innym zakresie omawiane poprawki zmierzają oczywiście, zgodnie ze słowami pana posła Kropiwnickiego, w dobrym kierunku i Biuro Legislacyjne im się nie sprzeciwia.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Nikt się nie zgłasza. Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania poprawki nr 10? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 10.

Pozostała jeszcze poprawka nr 11, stricte legislacyjna. Czy ktoś jest przeciw propozycji pozytywnego zaopiniowania poprawki nr 11? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawkę nr 11.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie poprawek Senatu. Proponuję, aby sprawozdawcą Komisji był ten sam poseł co dotychczas, czyli pan Waldemar Buda. Czy są inne propozycje? Nie słyszę? Czy pan poseł Buda wyraża zgodę?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jest przeciw kandydaturze posła Waldemara Budy na sprawozdawcę Komisji? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że obowiązki sprawozdawcy do ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego w dalszym ciągu będzie pełnił pan poseł Waldemar Buda.

Na tym wyczerpaliśmy pkt 1 porządku dziennego. Przystępujemy do realizacji pkt 2, który przewiduje rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy, druk nr 887. O przedstawienie projektu ustawy proszę pana ministra Patryka Jakiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt tej ustawy, jak i również projekt następnej ustawy z druku nr 931, stanowią elementy rządowego programu pod nazwą „Praca dla więźniów". Żeby przybliżyć państwu pokrótce problem, z jakim się mierzymy, chcę powiedzieć, iż statystycznie rzecz biorąc odsetek więźniów pracujących w Polsce jest jednym z najniższych w Unii Europejskiej. Kiedy obejmowaliśmy swoje funkcje w Ministerstwie Sprawiedliwości, pracowało zaledwie ponad 30% osadzonych.

Z tą sytuacją jest związanych kilka problemów. Pierwszy ma charakter finansowy. Ponieważ więźniowie nie pracują, ich utrzymanie jest kosztowne z punktu widzenia innych obywateli. Miesięcznie na utrzymanie każdego więźnia potrzeba ponad 3 tysiące złotych. Drugi problem ma charakter resocjalizacyjno-readaptacyjny. Mówiąc konkretnie, chodzi o to, że resocjalizacja więźniów jest nieskuteczna. Kiedy osadzeni nie pracują, stwierdzamy z całą stanowczością – i potwierdzają to badania naukowe – że nie dochodzi do pełnej resocjalizacji. Więźniowie, którzy nie pracowali podczas odbywania kary, w znaczący sposób znajdują się pośród tych, którzy wracają do zakładów karnych jako recydywiści. Obserwujemy, że spośród nich znaczny odsetek powraca na drogę przestępstwa. Jest jeszcze trzeci element, który wiąże się z brakiem pracy dla więźniów, a mianowicie zaspokojenie poczucia elementarnej sprawiedliwości społecznej. Obywatele, którzy żyją w zgodzie z prawem, muszą bowiem składać się na utrzymanie tych, którzy popełnili przestępstwo i przebywają w zakładach karnych, ale nie pracują w czasie odbywania kary.

Wysoka Komisjo, projekty dwóch ustaw, tzn. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy o zmianie ustawy o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności, mają stanowić receptę na przedstawiony wyżej problem. Jako pierwsze omawiamy dziś zmiany w Kodeksie karnym wykonawczym. W tej chwili postaram się przybliżyć państwu najważniejsze rozwiązania, które proponujemy wprowadzić niniejszą ustawą.

Po pierwsze, rozszerzamy katalog prac, które mogą być wykonywane przez więźniów. Do tej pory mogły to być tylko prace porządkowe. Tylko je mogli wykonywać osadzeni

poza zakładem karnym. Obecnie rozszerzamy katalog prac i zawieramy w nich także prace na rzecz instytucji, dla których jednostką założycielską jest samorząd terytorialny. Chodzi o podmioty, dla których organem założycielskim jest gmina, powiat lub województwo. W grę wchodzą państwowe lub samorządowe jednostki organizacyjne, a także spółki prawa handlowego z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa, gminy, powiatu lub województwa. Inaczej mówiąc, dotychczas więźniowie mogli pracować w bardzo wąskim zakresie, a teraz mają pracować w szerokim zakresie, obejmującym nawet budowę wodociągów, mieszkań socjalnych, dróg itd.

Drugą istotną zmianą w Kodeksie karnym wykonawczym wprowadzaną tą ustawą jest zmniejszenie środków potrącanych dotychczas na szkolenia prowadzone przez Służbę Więzienną. Stwierdziliśmy, że są one w gruncie rzeczy mało efektywne. To potrącenie oznacza obniżkę z 10% do 7%. To, co zostanie w ten sposób zaoszczędzone, chcemy przeznaczyć na budowę hal produkcyjnych, które powstaną przy zakładach karnych. Na tym polega drugi ważny filar programu „Praca dla więźniów".

Planujemy, że w osiem lat wybudujemy 40 hal produkcyjnych przy zakładach karnych, w których więźniowie znajdą pracę. System ma działać tak, że jeśli inwestor da nam gwarancję, iż zatrudni określoną liczbę więźniów, przynajmniej przez kilka lat, wówczas – w zamian za to – postawimy mu odpowiednią halę produkcyjną, a do tego w kolejnym projekcie ustawy zobowiązaliśmy się do zwrotu nawet do 40% kosztów zatrudnienia każdego więźnia. Z punktu widzenia przedsiębiorców jest to bardzo atrakcyjna oferta. W tej chwili mogę już państwu powiedzieć, że cieszy się ona bardzo dużym zainteresowaniem z ich strony. Ta oferta jest również korzystna z punktu widzenia pozostałych obywateli Rzeczypospolitej, ponieważ jako państwo nie dokładamy do tego programu nawet złotówki. Budowa hal jest finansowana przez więźniów i z oszczędności poczynionych m.in. na szkoleniach prowadzonych przez Służbę Więzienną. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Czy zanim przystąpimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy, są może jakieś uwagi o charakterze generalnym? Bardzo prozę, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Chciałbym dopytać pana ministra o szczegóły. Czy te hale będą budowane na terenach należących do przedsiębiorców, czy na terenie zakładów karnych? To pierwsza rzecz. Druga – czyją własnością będą te hale po wybudowaniu?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę o odpowiedź, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, informuję, że hale będą budowane na terenie zakładów karnych, a ich właścicielem będzie Służba Więzienna.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Ponownie pan poseł Kropiwnicki, bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

A co w tych halach ma być produkowane? Czy więźniowie będą pracować na zlecenie? Rozumiem, że taka hala to element infrastruktury i to jest w porządku, ale czy mógłby pan nam jeszcze wyjaśnić, jak np. będzie wyglądała kwestia maszyn i wyposażenia hal? Czy za to wszystko będzie płacił zakład karny, a przedsiębiorcy zlecą tylko więźniom wykonanie jakiejś pracy? Czy może planujecie to państwo zorganizować w inny sposób? Jak to ma wyglądać? Chciałbym, aby pan minister opowiedział nam na ten temat coś więcej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie pośle Kropiwnicki, odpowiadając na pańskie pytanie, chcę powiedzieć, że nasze założenia są następujące: my, jako państwo, oferujemy danemu przedsiębiorcy pustą halę, która konstrukcyjnie spełnia warunki potrzebne do tego, aby mógł w niej rozpocząć produkcję, oraz zwracamy mu do 40% kosztów poniesionych na zatrudnienie każdego więźnia. W zamian za to przedsiębiorca wprowadza do naszych hal swoją produkcję i daje nam gwarancję, że przez wiele lat będzie zatrudniał osadzonych.

Podam panu konkretny przykład, myślę, że bardzo dobry, ponieważ mamy już hale, które zostały wybudowane w tym systemie. Na przykład w Krzywańcu została postawiona hala, którą zbudowały instytucje podlegające ministrowi sprawiedliwości. Do tej hali wprowadził swoją produkcję producent mebli i zatrudnia w tej chwili ok. 150 więźniów, przy czym docelowo ma ich być 250. Producent opłaca pracę tych więźniów, a my zwracamy mu tyle procent, ile wynika z zapisów ustawowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeszcze raz pan poseł Kropiwnicki, bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

To bardzo ciekawa koncepcja, tylko chciałbym jeszcze ustalić, w jaki sposób będą wybierani przedsiębiorcy korzystający z tych hal? Czy to będzie się dokonywało w drodze konkursu, przetargu?

Uważam, że pomysł, iż halę mają wyposażyć przedsiębiorcy, jest dobrym pomysłem, ale proszę mi powiedzieć, kto będzie decydował o tym, co w tych halach się znajdzie? Kto wskaże, czy będzie tam piekarnia, czy zakład stolarski, czy może jakaś inna firma? Kto będzie szkolił więźniów, którzy będą pracowali w halach? Dla mnie są to interesujące kwestie i zakładam, że państwo też to wcześniej przemyśleliście. Generalnie jestem za waszym pomysłem, ale chciałbym doprecyzować kilka kwestii i dlatego proszę o udzielenie odpowiedzi na postawione pytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o szkolenia więźniów, to oczywiście są one po stronie przedsiębiorcy, który chce korzystać z ich pracy i decyduje się na ryzyko polegające na wprowadzeniu produkcji do zakładu, w którym pracują osadzeni.

Jeżeli chodzi o pytanie, w jaki sposób będziemy wybierali przedsiębiorców, którzy będą korzystali z naszych hal, to odpowiadam, że w Generalnym Zarządzie Służby Więziennej od lat działa komisja przy funduszu aktywizacji zawodowej, która decyduje o tym, kto zostanie beneficjentem środków gromadzonych z przeznaczeniem na zatrudnienie więźniów. W przypadku kwestii związanych z wykorzystaniem hal wspomniana komisja, działając w podobnym składzie jak dotychczas, podejmie stosowne decyzje. Główne kryteria, które będą brane pod uwagę, to przede wszystkim wielkość zatrudnienia, czyli ilu więźniów dany przedsiębiorca chce zatrudnić, oprócz tego stabilność firmy oraz udzielone przez nią gwarancje, czyli na jak długo jest w stanie zapewnić zatrudnienie osadzonych. Optymalne rozwiązanie z naszego punktu widzenia jest takie, gdy firma zagwarantuje nam zatrudnienie osadzonych powyżej pięciu lat i chce zatrudnić przynajmniej 50 więźniów. Jak wspomniałem, w Krzywańcu jest ich 150, a ma być docelowo 250. Jeśli dana firma spełnia przedstawione wyżej warunki, to jest dla nas sygnał, iż warto inwestować i budować halę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję za tę odpowiedź. Pan poseł Marcin Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Właściwie to chciałem zadać dokładnie takie samo pytanie, czyli jak będzie dokonywany wybór firm, dlatego rezygnuję z głosu, bo już została udzielona odpowiedź, a nie chciałbym pewnych rzeczy niepotrzebnie powtarzać.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Widzę zgłoszenie ze strony naszych gości. Bardzo proszę, panie kuratorze.

Przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów Henryk Pawlaczyk:

Henryk Pawlaczyk, przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów. Szanowni państwo, Krajowa Rada Kuratorów od samego początku popiera pomysł zatrudnienia więźniów przedstawiony przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Od wielu lat czekaliśmy na taką inicjatywę i tego rodzaju rozwiązanie. Z rozmów z naszymi podopiecznymi, którzy opuszczają zakłady karne, wynika, że wpisuje się ono w oczekiwania skazanych. Podobnie jest zresztą z oczekiwaniami kuratorów, którzy kontynuują proces resocjalizacji, jeśli mamy do czynienia z warunkowym przedterminowym zwolnieniem.

Przy okazji wspomnianego rozwiązania prawnego chcielibyśmy jednak zasygnalizować dwie kwestie. Pierwsza i podstawowa jest następująca: uważamy za uzasadnione, że dyskutowany projekt jest oparty na rozwiązaniach związanych z karą ograniczenia wolności, jednym z rodzajów tej kary, czyli nieodpłatną kontrolowaną pracę na cele społeczne. Jeśli sięgniemy głębiej do przedstawionego projektu, to wyraźnie widać, że mamy odniesienie do kary ograniczenia wolności. Jednakże zwracam uwagę, że chodzi o prawo skazanego do pracy, natomiast kara ograniczenia wolności jest karą. Nasza propozycja zmierza zatem do tego, aby ewentualnie w art. 123a zastąpić sformułowanie „na cele społeczne" sformułowaniem „na cele publiczne". Dzięki temu nie będą się mieszały dwie kategorie. Jedna bowiem to kara, a druga – prawo skazanego do pracy.

Jakie jest uzasadnienie tej kwestii? Otóż uzasadnienie, które budzi pewien nasz niepokój, jest takie, że na koniec 2015 r. wykonywaliśmy w sumie ponad 108 tysięcy kar ograniczenia wolności i pracy społecznie użytecznej. Te prace są w zasadzie wykonywane w tych podmiotach, jakie wskazuje się w projekcie ustawy. Mam nadzieję, a z drugiej strony przekonanie, że czujność rządu będzie zachowana i na pierwszej linii ognia niejako, bo my jako kuratorzy też tam działamy i pozyskujemy podmioty do współpracy, znajdzie się tyle miejsc pracy dla skazanych, że wszyscy osadzeni, którzy będą chcieli świadczyć pracę na cele publiczne, będą mogli to robić, niezależnie od tego, że pracę będą również w systemie wolnościowym wykonywali także nasi podopieczni skazani na karę ograniczenia wolności i prace społecznie użyteczne.

Projekt ustawy w pełni popieramy i z niecierpliwością czekamy na ustawę, ale zwracamy uwagę na powyższe kwestie, gdyż nie chcielibyśmy znaleźć się w sytuacji, iż nie będziemy mieli dokąd skierować naszych podopiecznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Następnym mówcą będzie pan Marcin Wolny z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Marcin Wolny:

Dziękuję, panie przewodniczący. Adwokat Marcin Wolny, HFPC. Na wstępie chciałbym podziękować Ministerstwu Sprawiedliwości za to, że zajęło się problemem pracy więźniów. To bardzo istotne zagadnienie, jeśli chodzi o naszą penitencjarną rzeczywistość. Helsińska Fundacja Praw Człowieka ma jednak kilka uwag do projektu ustawy, które zresztą przedstawialiśmy już na wcześniejszym etapie procesu legislacyjnego. Zanim powiem o tych uwagach, przeproszę państwa za brzmienie mojego głosu, ale wynika ono z faktu, że jestem dość solidnie przeziębiony.

Szanowni państwo, wydaje nam się, że proponowane zmiany jednak nieco odwracają regułę odpłatności za pracę, która obecnie wynika z Kodeksu karnego wykonawczego. Będzie to miało określone konsekwencje nie tylko dla skazanych, ale także dla innych osób. Konsekwencje w przypadku skazanych są dość oczywiste, ponieważ sprowadzają się do tego, że nie będą oni mieli okazji zarobić, a skoro tak, to również nie spłacą np. grzywny środkami uzyskanymi za pracę. Podobnie będzie w przypadku roszczeń odszkodowawczych zasądzonych na rzecz poszkodowanych lub roszczeń alimentacyjnych zgłaszanych przez dzieci skazanych. Jest to wynik przesunięcia ciężaru w kierunku pracy nieodpłatnej oraz efekt zmiany w podziale procentowym. Chodzi mi o tę część, która ma być przekazywana na odpowiednie fundusze, czyli z 25% do 45% na fundusz aktywizacji zawodowej. Nasz niepokój budzi również fakt, że praca ma być wykonywana

w sposób przymusowy. Do tej pory każda nieodpłatna praca osadzonych wykonywana na cele społeczne była prawem skazanego. Skazany, który angażował się w taką pracę, zyskiwał pewne przywileje ze strony administracji penitencjarnej. Było to jakby coś za coś. Skazany angażował się w nieodpłatną pracę, a administracja dostrzegała jego wysiłki resocjalizacyjne i uwzględniała je, na przykład przy wydawaniu opinii na temat warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Kolejna kwestia to fakt, że w projekcie ustawy są jednak wymienione jednoosobowe spółki Skarbu Państwa, jako jeden z podmiotów, na rzecz których można świadczyć pracę nieodpłatnie. Chciałbym się zapytać przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, czy będą to spółki powoływane ad hoc, czy też w grę wchodzą takie podmioty jak na przykład Katowicki Holding Węglowy, który również jest jednoosobową spółką Skarbu Państwa? Czy na jego rzecz praca osadzonych też będzie mogła być świadczona? Pozostawiam w ogóle w tym momencie na boku problem, czy przypadkiem nie mamy do czynienia z pomocą publiczną, skoro praca nieodpłatna może być świadczona tylko na rzecz jednoosobowych spółek Skarbu Państwa.

Moje drugie pytanie wynika z tego, że obowiązująca obecnie ustawa o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności pozwala na lokowanie jednoosobowych spółek Skarbu Państwa przy więziennych zakładach pracy. Czy resort ma w planach lokowanie jednoosobowych spółek Skarbu Państwa na przykład w halach, które zostaną wybudowane, ale nie znajdzie się inwestor, który chciałby w nich prowadzić jakąś działalność? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pani poseł Barbara Chrobak, a później jeszcze pan poseł Marcin Święcicki i poproszę przedstawicieli ministerstwa o udzielenie odpowiedzi. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Chcę bardzo podziękować panu ministrowi za wprowadzenie przepisu, który obliguje więźniów do pracy. Nie zgodzę się natomiast z moim przedmówcą, iż jest jakiś przepis mówiący o przymusowej pracy. Zwracam uwagę, że osadzeni w zakładach karnych nie znaleźli się tam bynajmniej na wczasach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Marcin Święcicki, bardzo proszę, a później jeszcze pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, chciałbym się wypowiedzieć trochę w duchu kwestii, które zostały już poruszone. Moim zdaniem czym innym jest praca na rzecz przedsiębiorstwa samorządowego, komunalnego, na przykład w wodociągach czy przy oczyszczaniu miasta lub jakieś inne prace porządkowe – chodzi o zakres prac, które mają mieć charakter dobrowolny i bez wynagrodzenia – a czym innym jest sytuacja, kiedy więzień zaczyna pracować dla komercyjnej spółki, która działa dla osiągnięcia zysku. W tym przypadku praca osadzonego nie jest usługą na rzecz ludności ani pomocą dla tej ludności w żadnym aspekcie. W projekcie ustawy resort dopuszcza pracę więźniów na rynku i w warunkach czysto komercyjnych. Oznacza to, że więźniów mogłyby, na przykład, zatrudniać przywołane kopalnie węgla, które są przecież jednoosobowymi spółkami Skarby Państwa, i to bezpłatnie. Nie dość zatem, że przymusowo, to jeszcze bezpłatnie. Taka sytuacja kojarzy się, proszę wybaczyć, ale jak najgorzej. Wiemy, co to były za czasy, kiedy więźniowie pracowali w kopalniach. Proponuję, aby się zastanowić, czy z projektu nie wykreślić kategorii jednoosobowych spółek Skarbu Państwa, albo przynajmniej w jakiś sposób ograniczyć ich działalność w zakresie wykorzystywania bezpłatnej pracy więźniów. Jeszcze raz podkreślam, że rozmawiamy o bezpłatnej pracy więźniów, która dodatkowo ma być pracą przymusową. Moim zdaniem otwiera to prostą drogę do sytuacji bardzo nieciekawych i bardzo źle się kojarzących. Dlatego zwracam uwagę na ten aspekt.

Druga rzecz, którą chciałbym zasygnalizować, to fakt, że bardzo radykalnie podnosicie państwo w przypadku pracy odpłatnej część wynagrodzenia, która jest zabierana

więźniowi i przekazywana bądź jako zwrot dla pracodawcy, bądź na fundusze, z których finansuje się aktywizację zawodową itd. Proponowałbym, żeby to jednak nie było 45% plus 7%, ponieważ w sumie daje to 52%, czyli więcej niż połowa wynagrodzenia jest więźniowi zabierana. Może warto się zastanowić, czy nie zmniejszyć wspomnianych 45% do – powiedzmy – 40%, co pozwoli pozostawić więźniom więcej niż połowę zarobionych pieniędzy. Nawet wtedy, gdy mówimy zaledwie o połowie płacy minimalnej, ponieważ Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż musi to być płaca minimalna. Myślę, że gdyby odbierać więźniom mniej niż połowę, byłoby to rozsądniejszym rozwiązaniem. To tyle, jeśli chodzi o moje uwagi do kwestii pracy, która jest opłacana. Bardzo mnie interesuje, jak rząd odnosi się do tych spraw i dlaczego tak szeroko otwieramy się z pracą więźniów na rzecz spółek komercyjnych działających dla zysku, a nie w interesie obywateli?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Sanocki, bardzo proszę, a później pan minister.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Proszę państwa, projekt, który omawiamy, ma w podtekście pewien cel i wizję. Jeżeli chodzi o więźniów, to nastawienie społeczne do nich jest negatywne i nie ma co o tym dyskutować. Panuje przekonanie, że skazani mają w więzieniach dobrze i wygodnie. Często faktycznie tak jest, bo rozwiązania z zakresu penitencjarnego są dziś niezwykle humanitarne. Dlatego, i tu dochodzimy do celu ustawy, władza doszła do wniosku, że trzeba zmienić prawo na tyle, aby dowalić więźniom, niech ludzie widzą, ż my będziemy zapędzać więźniów do roboty i nie pozwolimy, aby było im za dobrze, bo niby dlaczego ma im być dobrze.

Szanowni państwo, wydaje mi się niestety, że autorzy ustawy nie mają żadnego pojęcia o organizacji procesu produkcji. Czy zastanowili się, jak dopilnować więźniów, którym się karze przymusowo pracować? Kiedyś, jak działało NKWD, sprawa była dość oczywista pod tym względem i Kanał Białomorski został przekopany. Przy okazji osiągnięto wysoki wskaźnik śmiertelności, który skutecznie redukował nadmierną liczbę skazanych. Jak jednak teraz zamierzacie państwo dopilnować, żeby skazani nie niszczyli niczego i nie kradli, jeśli zostaną do pracy zapędzeni pod przymusem?

Myślę, że pisząc taką ustawę, trzeba jednak wykazać się przynajmniej odrobiną wiedzy o prawdziwym życiu i materii, w jakiej się poruszamy. Z tego nic nie wyjdzie, jeśli rzecz zostanie utrzymana w takiej formie, jak to przewiduje projekt ustawy. Jedyne, co może się zdarzyć, to jakaś wielka kompromitacja, a poza tym uważam, że tego typu regulacje są jednak nieetyczne, i to pod wieloma względami.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

W jakim sensie nieetyczne?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

W takim, że ludzi zapędza się do pracy pod przymusem. Moim zdaniem, jest to nieetyczne działanie, zwłaszcza że takiemu człowiekowi odbiera się 52% wynagrodzenia. Rozumiem, że można takie wynagrodzenia jakoś podzielić, ale nie w taki sposób, a poza tym nie wolno kogoś zmuszać do świadczenia pracy. O ile mi wiadomo, praca przymusowa jest zakazana. Za komuny była dopuszczalna, ale nie teraz.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Chwileczkę, panie przewodniczący. Proszę pozwolić mi skończyć. Pani profesor zadała mi pytanie, więc udzieliłem na nie odpowiedzi.

Proszę państwa, uważam, że warto zwrócić uwagę również na to, co mówili przedmówcy. Jeśli do biznesu wchodzą firmy komercyjne, a my inwestujemy w budowę hali i dostarczamy de facto darmową siłę roboczą, to chyba zmierzamy w zupełnie przeciwnym kierunku od tego, w którym powinno zmierzać nowoczesne cywilizowane państwo.

Oczywiście opowiadam się za tym, żeby skazani mieli możliwość pracy, żeby mogli pracować. Wielu z nich prawdopodobnie pracowałoby chętnie nawet za darmo, ale

powinno się to dokonywać na zasadzie wolontariatu. Zdaje się, że to pan mecenas z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka wspominał o przywilejach, które więźniowie czerpali w zamian za pracę. Były to jakieś przepustki, wcześniejsze zwolnienia itd. To jest w porządku. Takie działanie jest mądre i wychowawcze. Organizujmy to w taki sposób.

Moim zdaniem jednak duch omawianej ustawy jest nie do przyjęcia. Z niego wynika bowiem przede wszystkim propaganda, czyli: zobaczcie wszyscy jak dowalamy więźniom, jacy jesteśmy twardzi itd. Po drugie, za proponowanymi rozwiązaniami idzie cały szereg technicznych uwarunkowań, które sprawią, że ewentualne koszty będą bardzo duże, a dodatkowo zaczyna ono dotykać bardzo newralgicznego styku biznesu prywatnego z niemal darmową siłą roboczą, którą my mu zapewniamy. Uważam, że jest to nie do przyjęcia.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Korzystając z okazji, pozwolę sobie na powiedzenie kilku zdań. Moim zdaniem, oburzenie pana posła Sanockiego wypływa wprost z nieznajomości przez niego faktycznego stanu rzeczy. Przede wszystkim należy podkreślić to, czego pan poseł w ogóle nie uwzględnił, czyli że znakomita większość skazanych chce pracować. Więźniowie chcą pracować przede wszystkim ze względu na potrzeby natury psychicznej. Praca pozwala im oderwać się od celi. To pierwsza rzecz.

Druga rzecz to fakt, że dzięki pracy więzień może pozyskać środki, które przeznaczy choćby na spłatę alimentów albo na potrzeby własne. Dlatego jest znaczne zainteresowanie pracą ze strony skazanych. Poza tym, jeśli się nie mylę, wcale nie jest tak, jak mówi pan poseł, że skazani będą pracować pod przymusem. Nigdy zresztą tak nie było, żeby więźniowie pracowali pod przymusem. Prawdą natomiast jest to, że więźniowie deklarujący wolę pracy stawali się w jakiś sposób uprzywilejowani z tego tytułu. Mogli, na przykład, korzystać z wypiski, mieli prawo do korespondencji i do częstszych odwiedzin itd. Z postawą gotowości do pracy wiązały się ułatwienia w codziennym funkcjonowaniu w zakładzie karnym. Nie wyobrażam sobie jednak, aby pod przymusem postawić kogoś przy maszynie. Nie wiem też, jak pan poseł sobie to wyobraża. Moim zdaniem, tego rodzaju sytuacje w ogóle nie wchodzą w grę. Konieczna jest dobra wola po stronie skazanego. On musi chcieć pracować.

Z doświadczenia wiemy, że wielu skazanych chce pracować, a mało tego, chcę państwu powiedzieć, że taka sytuacja, z jaką mamy do czynienia w Polsce, należy do rzadkości. W naszym kraju zatrudnienie znajduje odsetek więźniów, który jest jednym z najniższych w całej Unii. Jeśli pan poseł popatrzyłby na kraje Europy Zachodniej, to zauważyłby, że o wiele więcej skazanych, procentowo, jest tam zatrudnionych niż w Polsce. Jest tak przede wszystkim dlatego, że wcześniej nie mieliśmy gdzie tych osadzonych zatrudniać. W tej chwili Ministerstwo Sprawiedliwości wychodzi naprzeciw temu problemowi. Skoro skazani chcą pracować, to należy im to umożliwić. Jeżeli osadzeni zgłaszają gotowość do pracy, to dajmy im tę pracę. Pomijam w tym momencie korzyści innej natury płynące z pracy osadzonych, o których wspominał przewodniczący Krajowej Rady Kuratorów. Niewątpliwie praca jest ważnym elementem resocjalizacji. Więzień musi wstać, pójść do pracy i wrócić do celi. Nie tkwi w celi 48 godzin bez przerwy.

Głos z sali:

Chyba 24 godziny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Oczywiście, to miałem na myśli. Chodziło mi o 24 godziny. Przepraszam za przejęzyczenie. Na szczęście pan poseł wnikliwie je wychwycił, dlatego od razu je prostuję. Również się zorientowałem, że popełniłem omyłkę, ale szkoda mi było czasu na poprawkę. W każdym razie, praca więźniów ma nie tylko aspekt wychowawczy, zdrowotny i resocjalizacyjny, ale niesie ze sobą bardzo konkretne materialne korzyści. Projekt ustawy zbliża nas do modelu, który funkcjonuje w Niemczech, Wielkiej Brytanii i w wielu innych europejskich państwach. My przecież nie tworzymy niczego nowego. To już funkcjonuje gdzie indziej, mimo że pan poseł przedstawił tę kwestię w niezwykle dramatyczny sposób.

Pani poseł Krystyna Pawłowicz, bardzo proszę.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Chciałbym się odnieść do tego, co pan powiedział, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Teraz pani profesor Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję. Chcę powiedzieć, że pan przewodniczący Piotrowicz powiedział wiele rzeczy, pod którymi się podpisuję. Po studiach odbywałam aplikację sędziowską. Mieliśmy okazję poznawać część Kodeksu karnego wykonawczego w zakładach karnych. Z kontaktów z więźniami wynikało, że ich główne oczekiwanie to dostać się gdzieś do pracy. Chcieli przede wszystkim wyrwać się do pracy. Nie wiem, jaką aplikację ma pan za sobą, panie pośle Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Zaraz pani odpowiem, jaką mam aplikację.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Spodziewam się, że pan powie, iż pańska aplikacja to życie. Nie jest to jednak żadna aplikacja, panie pośle. Ale oczywiście może pan tak twierdzić. Z własnego doświadczenia zawodowego mówię panu, że więźniowie o pracy wręcz marzą. To pierwsza rzecz. Po drugie, wiadomo, że na terenie zakładów karnych nie powstaną huty ani montownie samochodów. Nikt nie postawi tam jakichś wielkich hal, tylko obiekty, w których można wykonać proste prace, wykonanie których można powierzyć skazanym.

Całkowicie popieram projekt tej ustawy, a pan, panie kolego Sanocki, wykazał się całkowitą nieznajomością rzeczy. Widać, że nie był pan w więzieniu. Jak pana posadzą, to będzie pan czuł istotę problemu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeśli państwo pozwolicie, to wtrącę w tym momencie jedno zdanie.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Chciałbym się do tego odnieść.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, ale proszę mi pozwolić powiedzieć jedno zdanie. Przypominam państwu posłom, że tego rodzaju dyskusję odbyliśmy już na forum plenarnym. Ten etap mamy już za sobą. Teraz chcielibyśmy przystąpić do szczegółowego rozpatrzenia ustawy i dlatego bardzo proszę, żebyście państwo nie rozpoczynali jeszcze raz dyskusji, która miała już miejsce. Proszę o więcej powściągliwości w wypowiedziach, tym bardziej że mamy opóźnienie czasowe.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

To marszałek spóźnił się o 45 minut.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Marszałek się nie spóźnił, ale bardziej chodzi mi o to, że za chwilę mamy kolejne posiedzenie Komisji wspólnie z posłami z Komisji Spraw Zagranicznych. Warto, żebyście państwo o tym również pamiętali. Bardzo proszę, pan poseł Sanocki, później pan poseł Święcicki i poseł Ast.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Chciałbym odpowiedzieć mojej szanownej koleżance, pani prof. Pawłowicz.

Poseł Marek Ast (PiS):

Mam wniosek formalny, panie przewodniczący.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Zaraz, jeszcze nie skończyłem.

Poseł Marek Ast (PiS):

Chciałbym, aby pan przewodniczący w sposób formalny przystąpił już do procedowania projektu, ponieważ cała ta dyskusja odbyła się wcześniej, a teraz ją tylko powielamy. Tracimy w ten sposób cenny czas Wysokiej Komisji.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Może jednak będę mógł dokończyć moją wypowiedź? Nie zabiorę dużo tego cennego czasu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wniosek formalny jest zasadny. Proszę, pan poseł Święcicki i kończymy tę część procedury.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, dlaczego nie pozwala mi pan zabrać głos? Wymienił mnie pan personalnie, odniosła się do mnie pani poseł Pawłowicz, no i co teraz?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy zmierza pan śladami tych, których racja zawsze musi być na wierzchu?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, proszę jednak wybaczyć, ale polemizuje pan ze mną, pani poseł Pawłowicz pyta mnie o posiadane doświadczenie, to chyba jednak wypada, abym się do tych kwestii odniósł. Jeśli nie, to wystarczy, że podpiszemy listę obecności i od razu możemy kierować się do kasy po dietę.

Głos z sali:

Do rzeczy.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Na razie nie pozwala mi się na przejście do rzeczy, tylko odbiera mi się głos. Czy ja się mogę wypowiedzieć, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przecież pan to robi cały czas.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ale robię to niejako nielegalnie, a chciałbym, aby wszystko było zgodnie z procedurą.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Po pierwsze, pani poseł Krystynie Pawłowicz chcę powiedzieć, że półtora roku spędziłem w więzieniach i dobrze wiem, jak wygląda rzeczywistość zakładów karnych.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jako osadzony czy jako strażnik?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Jako skazany, droga pani poseł.

Proszę państwa, ja nie kwestionuję celów, które przyświecają autorom nowelizacji. Kwestionuję jedynie zaproponowane rozwiązania. Mówiąc wprost, chodzi o 90 godzin pracy w miesiącu za darmo. Ile godzin roboczych na miesiąc? Pytam pana posła Asta. Podpowiem panu – 178 godzin. Projekt ustawy przewiduje, że połowę czasu pracy skazany przepracuje za darmo. To jest praca przymusowa i ja za czymś takim zagłosować nie mogę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że mamy na sali polemikę, ale bynajmniej nie z tym co zostało zgłoszone, a na pewno nie z tym, co podniosłem w moim wystąpieniu. Nie kwestionuję tego, że rozszerza się możliwości pracy więźniów, że będzie się budo-

wać hale itd. To wszystko jest jak najbardziej w porządku i jestem za takimi działaniami. Uczepiłem się jednak jednej sprawy, a mianowicie bezpłatnej przymusowej pracy w spółkach Skarbu Państwa, które są komercyjnymi przedsiębiorstwami nastawionymi na zysk. Zastanawiam się, czy w tym aspekcie nie poszliśmy o jeden mały krok za daleko. De facto możemy bowiem mieć do czynienia z bezpłatną przymusową pracą więźniów w państwowych kopalniach. Dokładnie tak, jak było w czasach stalinowskich.

Moim zdaniem praca przymusowa i bezpłatna, bo o takiej teraz mówię, może mieć wyłącznie charakter porządkowy, może być pracą na rzecz samorządu itd., tymczasem autorzy projektu ustawy rozszerzyli tę kategorię na działalność na rzecz komercyjnych spółek Skarbu Państwa. Niech spółki Skarbu Państwa działają w więzieniach, niech stawiają tam hale i co jeszcze sobie wymyślą, proszę bardzo, ale w takim przypadku praca więźniów musi być odpłatna. Praca przymusowa i bezpłatna nie powinna jednak mieć miejsca w spółkach Skarbu Państwa, które prowadzą działalność komercyjną, nastawioną na zysk. Taka jest moja opinia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Za chwilę do tych kwestii odniesie się pan minister Jaki, ale wcześniej o głos poprosił jeszcze przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Marcin Wolny:

Jedno zdanie, szanowni państwo. To, że będzie to obowiązek nieodpłatnej przymusowej pracy, wynika chociażby z opinii Sądu Najwyższego, a także z opinii Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Odsyłam do strony drugiej opinii Sądu Najwyższego. Na samej górze jest wskazane wprost, w drugim akapicie, że chodzi o pracę obowiązkową. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę o zabranie głosu pana ministra. Padło wiele pytań. Czekamy na odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, co jest w tym wszystkim najważniejsze? Otóż chcę państwa poinformować, że system pracy więźniów funkcjonował w naszym kraju zupełnie nieźle, ale załamał się po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, który był uprzejmy stwierdzić, że więźniowi należy płacić, i to 100% najniższego wynagrodzenia na rynku komercyjnym. Zanim Trybunał orzekł, to co orzekł, prawie 70% więźniów w Polsce pracowało. Z pracą osadzonych nie było większych problemów. Po wspomnianym orzeczeniu Trybunału odsetek pracujących więźniów spadł do 30%, przy czym spośród tych 30% większość wykonuje prace nieodpłatne. Komercyjne zatrudnienie więźniów przestało się komukolwiek opłacać.

Szanowni państwo, skoro mówimy jak jest w innych krajach Europy, to chcę państwu powiedzieć, że zanim przystąpiliśmy do przygotowania naszego programu „Praca dla więźniów”, wraz z moimi współpracownikami odwiedziłem większość państw europejskich, w których analogiczne programy funkcjonują bardzo dobrze. Na przykład w Niemczech lub na Węgrzech pracuje aż 80% więźniów. Są oni zatrudnieni na podobnych zasadach jak te, które chcemy wprowadzić w Polsce. Przy więzieniach tworzone są specjalne zakłady pracy. W przypadku Węgier zajmują się one głównie hodowlą, przede wszystkim krów i świń. Mam zdjęcia, na których widać, jak te zakłady wyglądają. Jeśli ktoś z państwa byłby zainteresowany, to oczywiście je udostępnię.

Chciałbym się jeszcze odnieść się do tego, co jest najważniejsze w kontekście państwa twierdzeń i opinii przedstawionych w dyskusji. Przypominam, że Niemcy, jak i Węgry, to kraje członkowskie Unii Europejskiej, a mimo to wynagrodzenie więźniów wynosi w tych państwach zaledwie 30% najniższego wynagrodzenia. Tylko tyle. U nas płaca więźnia to obecnie 100% najniższego wynagrodzenia. Na tym polega zasadnicza różnica pomiędzy nami a tamtymi krajami.

Kolejna sprawa wiąże się z tym, na co bardzo słusznie zwrócił uwagę pan przewodniczący Piotrowicz. W posiedzeniu biorą udział przedstawiciele Służby Więziennej, którzy, tak mniemam, potwierdzą moje słowa. Dzisiaj, ze względu na problemy, które pojawiły się po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, praca w więzieniach stała się towarem deficytowym. Jest ona dobrem pożądanym. Więźniowie chcą pracować i często dochodzi

pomiędzy nimi do kłótni o to, kto powinien pójść do pracy. Czy uważacie państwo, że jest to zdrowa sytuacja? Moim zdaniem, nie.

Dodatkowo chciałbym zauważyć, że wiele razy niektórzy z państwa ciskali gromy, że to niby praca przymusowa, jak można więźniów zmuszać do pracy itd. Tymczasem my w ogóle nic w tym zakresie nie zmieniamy. Zależy nam jedynie na wyegzekwowaniu obowiązującego prawa. Kodeks karny wykonawczy, art. 116 stwierdza, że do obowiązków więźnia należy wykonywanie pracy. Problem polega jednak na tym, że w Polsce do tej pory, z powodów wskazanych powyżej, nie było możliwości, która pozwalałyby więźniom na wykonywanie ich obowiązków.

Informuję, że nikt nie będzie zmuszał więźniów do pracy za darmo na rzecz komercyjnych spółek Skarbu Państwa. W nowelizowanym przez nas Kodeksie karnym wykonawczym jest zapisane wprost, że jeśli prace mają być bezpłatne, to mogą być świadczone w takim przypadku wyłącznie na cele społeczne. Odsyłam do art. 123a nowelizowanej ustawy. Mamy wyraźne rozróżnienie tych kwestii.

Szanowni państwo, w programie „Praca dla więźniów” zdecydowanie stawiamy na pracę odpłatną. Na nią jest nakierowane nasze działanie i temu ma służyć budowa 40 hal. W tej chwili, na marginesie mówiąc, mamy już ponad 60 wniosków o budowę hali. Tylu przedsiębiorców zgłosiło zainteresowanie. Praca więźniów związana z tymi przedsięwzięciami jest pracą odpłatną. Poza tym, więźniowie pracujący w halach już funkcjonujących często otrzymują wynagrodzenie wyższe niż najniższa płaca krajowa. Z tej sytuacji wszyscy są zadowoleni, zarówno więźniowie, jak i ich rodziny, bo dzięki pracy osadzonych otrzymują środki z tytułu alimentów. Chcę państwu powiedzieć, że więźniowie mają obecnie zaległości na 1,5 mld zł, z czego 1,2 mld zł przypada na zaległości alimentacyjne. Najbardziej poszkodowane są zatem dzieci i rodziny osób, które znajdują się w zakładach karnych.

Od kiedy duży nacisk położyliśmy na to, żeby więźniowie zaczęli pracować, odsetek zatrudnionych pensjonariuszy zakładów karnych zaczął wreszcie rosnąć. Po raz pierwszy od lat, tzn. od czasu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, udało nam się zatrzymać spadające wskaźniki zatrudnienia. Ich permanentne spadki oznaczały automatyczne wzrosty kosztów utrzymania pojedynczego więźnia, a te koszty ponosi przecież każdy z nas. W tej chwili utrzymanie pojedynczego więźnia kosztuje 3150 złotych miesięcznie. Te koszty do tej pory cały czas rosły. Każdy z nas, podatników, dokładał się do utrzymania więźnia. Dzięki temu, że więźniowie poszli wreszcie do pracy, udało się zatrzymać spadające wskaźniki, a tym samym przestały rosnąć koszty utrzymania osadzonych.

Szanowni państwo, informuję, że w tym zakresie naszych działań notujemy same zyski i jestem głęboko przekonany, że skoro Niemcy, Węgry, Wielka Brytania i inne państwa potrafią zorganizować system penitencjarny w taki sposób, że więźniowie pracują, co oznacza, że obywatele tych krajów nie płacą więcej niż trzeba na utrzymanie osadzonych, to także w Polsce możemy to zrobić. Uda nam się tego dokonać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Czy macie państwo jakieś wnioski natury generalnej? Nikt takich wniosków nie składa. W tej sytuacji przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 887.

Czy są uwagi do zmiany nr 1 w art. 1? Nikt z posłów nie zgłasza uwag. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do zmiany nr 1? Biuro także nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany nr 1? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 1.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany nr 2. Czy są uwagi do zmiany nr 2? Posłowie nie zgłaszają uwag. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do zmiany nr 2? Także bez uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany nr 2? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 2.

Rozpatrujemy zmianę nr 3. Czy są uwagi do tej zmiany? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zmiana nr 3 jest dość obszerna. Nasze uwagi rozpocznę od przedstawienia stanowiska w sprawie zmiany nr 3 lit. a) § 2. Proponujemy, aby po wyrazach „w wymiarze przekraczającym 90 godzin” dodać wyraz „miesięcznie”. Wtedy treść brzmiałaby następująco: „w wymiarze przekraczającym 90 godzin miesięcznie”. Naszym zdaniem taki zapis jest jasny i nie budzi wątpliwości. I dalej, zamiast „lub przy pracach społecznych” zapisać „lub przy pracach na cele społeczne”, analogicznie jak jest użyte w § 1. Tak wyglądają nasze uwagi do § 2.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chwileczkę, panie mecenasie. Chciałbym dokładnie zanotować pańskie uwagi. Pierwsza dotyczy sformułowania „90 godzin miesięcznie”, a druga?

Legislator Piotr Podczaski:

Zamiast „przy pracach społecznych” proponujemy zapisać „przy pracach na cele społeczne”. Zgodnie z tym, co jest powiedziane w § 1.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem. Dziękuję. Jakie jest stanowisko resortu?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu uwag zaproponowanych przez Biuro Legislacyjne? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła uwagi Biura Legislacyjnego. Procedujemy dalej. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Piotr Podczaski:

Kolejna rzecz, do której chcemy się odnieść, dotyczy § 5. Jest to zmiana nr 3 lit. b). W tym przypadku mamy dwie uwagi. Pierwsza to propozycja zmiany sformułowania „zgłaszają zapotrzebowanie na przyjęcie do pracy skazanych” na „zgłaszają zapotrzebowanie na przyjęcie do pracy na cele społeczne skazanych”. Jest to analogiczna zmiana jak wcześniejsza. Chodzi nam o to, żeby wszędzie był jednolity zapis.

Druga uwaga do tego samego paragrafu dotyczy dalszego sformułowania, które aktualnie brzmi „właściwemu wójtowi, burmistrzowi lub prezydentowi miasta”. Zwracam państwu uwagę, że określenie „właściwy wójt, burmistrz lub prezydent miasta, zwany dalej właściwym organem gminy” mamy już użyte wcześniej w art. 56 § 2 k.k.w. Jeżeli właściwość jest określana w taki sam sposób, jak w art. 56 § 2, to naszym zdaniem należy posłużyć się tylko określeniem „właściwy organ gminy”. To wystarczy. Jeśli jednak właściwość jest inna, to należałoby ją zapisać w inny sposób. W tym miejscu mamy jednak wątpliwości odnośnie do kwestii, czy będzie to ta sama właściwość, jak w przypadku art. 56, ponieważ w tamtym przypadku właściwość wynika z miejsca wykonywania kary ograniczenia wolności. Zgodnie z art. 53 wspomniane miejsce ma być jak najbardziej zbliżone do miejsca zamieszkania skazanego. Stąd nasze pytanie, czy w tym przypadku właściwość będzie kształtowana w taki sam sposób?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie mecenasie, rozumiem, że przedstawione uwagi odnoszą się tylko do § 5. Zgadza się?

Legislator Piotr Podczaski:

Na razie tylko do § 5.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chodzi o doprecyzowanie, czy tak?

Legislator Piotr Podczaski:

Tak, panie przewodniczący. Po pierwsze o kwestię dopisania „na cele społeczne”, ale jak mniemam nie budzi ona wątpliwości, ponieważ analogiczną korektę przyjęliśmy w odniesieniu do § 2, a po drugie zwracamy uwagę na konieczność doprecyzowania, o jaką właściwość chodzi w tym przepisie, na czym ona ma polegać.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jakie jest stanowisko pana ministra? Czy jest zgoda na propozycję Biura Legislacyjnego? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję.

Legislator Piotr Podczaski:

Przepraszam, panie przewodniczący. Pierwsza nasza uwaga to sugestia dopisania „na cele społeczne" i jej uwzględnienie jest dość oczywiste i bezproblemowe, ale jeśli chodzi o drugą uwagę, to jednak wymaga ona odniesienia się przez przedstawicieli rządu. Nie do końca jesteśmy bowiem przekonani, że jest to ta sama właściwość, o której mowa w art. 56 § 2 k.k.w.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W takim razie poproszę o stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Jeśli można, panie przewodniczący, to odniesie się do tej kwestii pan dyrektor Zoń.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Biura Prawnego Centralnego Zarządu Służby Więziennej Michał Zoń:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję za wątpliwość podniesioną przez Biuro Legislacyjne. Właściwość w dodawanym przepisie tyczy właściwości podmiotów, w których będą zatrudniani więźniowie. Będzie to np. wójt właściwy dla danej spółki prawa handlowego albo burmistrz właściwy dla fundacji działającej na terenie jego władztwa.

My nie dostrzegamy w tej regulacji jakichś komplikacji. Wydaje nam się ona być pełną, ponieważ uwzględnia sposób wyłonienia podmiotów, w których będzie wykonywana praca na cele społeczne, czyli praca bezpłatna. Zainteresowane podmioty tego rodzaju pracą zgłaszają się bowiem do danego wójta, ponieważ jest on dla nich właściwy miejscowo. Ten wójt prowadzi niejako rejestr zainteresowanych podmiotów. Dyrektor jednostki penitencjarnej będzie się następnie zwracał do wójta w danej gminie albo w innej gminie sąsiedzkiej, a może w ogóle w innym rejonie, szukając zatrudnienia dla więźniów podlegających jego władztwu. Nie obawiamy się, że ten system może nie funkcjonować należycie, ponieważ Służba Więzienna, która jest służbą podporządkowaną hierarchicznie, działa na podstawie wydawanych poleceń. Te polecenia są wydawane na podstawie ustawy – Kodeks karny wykonawczy. W tym miejscu odsyłam państwa do art. 78, zgodnie z którym dyrektor generalny albo dyrektor okręgowy może wprost wydać polecenie takiego stosowania ustawy, które będzie zgodne z prawidłowym i praworządnym wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję za te wyjaśnienia. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Piotr Podczaski:

Nie chcę wdawać się w dyskusję, bo ocena merytoryczna i tak należy do państwa, mam tylko pytanie, czy prawidłowe jest posłużenie się skrótem „właściwy organ gminy"? Krótko mówiąc, przepis brzmiałby następująco: „podmioty, o których mowa w § 1 i 2, zgłaszają zapotrzebowanie na przyjęcie do pracy na cele społeczne skazanych właściwym organom gminy". Czy tak?

Dyrektor Biura Prawnego CZSW Michał Zoń:

Tak.

Legislator Piotr Podczaski:

W takim razie wszystko jasne. Przygotujemy odpowiednie brzmienie tego przepisu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy są inne uwagi do § 5 w zmianie nr 3? Nie ma uwag. Dziękuję. O głos poprosił pan poseł Święcicki. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Proszę państwa, mimo wszystko nadal nie czuję się, że tak powiem, stosownie objaśniony. Przepisy ustawy, tak mi się wydaje, dopuszczają jednak pracę, o której mówiłem, czyli bez wynagrodzenia, dla spółek komercyjnych. Czym bowiem jest praca społeczna na rzecz spółki Skarbu Państwa? Przyznam, że nie bardzo rozumiem, o co chodzi. Proszę mi wytłumaczyć, jaka jest definicja pracy społecznej na rzecz spółki Skarbu Państwa, na przykład kopalni węgla kamiennego?

Ze względu na powyższe, panie przewodniczący, chciałbym zgłosić poprawkę do zmiany nr 3 polegającą na tym, że w lit. a) w § 1, kiedy mówi się ppkt 4 o pracach społecznych na rzecz spółek prawa handlowego, wykreślić słowa „Skarbu Państwa lub". Po tej poprawce treść ppkt 4 byłaby następująca: „praca na cele społeczne na rzecz (…) spółek prawa handlowego z wyłącznym udziałem gminy, powiatu lub województwa, w wymiarze nie przekraczającym 90 godzin miesięcznie, skazanemu nie przysługuje wynagrodzenie". Oznacza to, że skazany nie będzie pracował na rzecz spółek Skarbu Państwa bez wynagrodzenia.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeżeli wnosi pan poprawkę, panie pośle, to proszę o przekazanie jej na piśmie. Przyznam, że nie bardzo zrozumiałem ideę. Czy dopuszcza pan pracę skazanych na rzecz spółek, ale pod warunkiem, że nie będą to spółki Skarbu Państwa?

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Tak, mogą to być np. spółki komunalne.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czyli wnosi pan o wykreślenie słów „spółek prawa handlowego z wyłącznym udziałem spółek Skarbu Państwa"?

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Nie, panie przewodniczący, chodzi mi o wykreślenie słów „Skarbu Państwa lub".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale przepis mówi o spółkach prawa handlowego z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa. Inaczej mówiąc, są to tylko spółki Skarbu Państwa. Czy to chce pan wyeliminować, panie pośle?

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Chodzi mi o wyeliminowanie spółek Skarbu Państwa, ale oczywiście pozostawić spółki samorządowe, ponieważ pracują one dla lokalnej społeczności. W ich przypadku praca więźniów bez wynagrodzenia jest bardziej zrozumiała, na przykład jeśli chodzi o prace porządkowe. Spółki Skarbu Państwa kojarzą się jednak bezpośrednio z czysto komercyjną działalnością. Z pewnością nie jest to działalność komunalna.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Moim zdaniem, spółki Skarbu Państwa przede wszystkim kojarzą się z państwem. Samorządy mają swoje spółki.

Szanowni państwo, została zgłoszona poprawka. Poddam ją pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Marcina Święcickiego? (3) Kto jest przeciw? (9) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Ponieważ zmiana nr 3 jest obszerna, powrócę do jej początku i zapytam Wysoką Komisję, czy są inne uwagi do § 1 w zmianie nr 3? Nie ma uwag.

Czy są uwagi do treści § 2 w zmianie nr 3 poza uwagami zgłoszonymi przez pana mecenasa o naturze stricte legislacyjnej, doprecyzowującej? Nie ma uwag.

Czy są jakieś uwagi do § 5 lit. b) w zmianie nr 3? Nikt nie zgłasza uwag.

Czy są uwagi do § 6 lit. b) w zmianie nr 3? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Piotr Podczaski:

Drobna sprawa, panie przewodniczący. Podobnie jak miało to miejsce poprzednio, proponujemy dodać słowa „na cele społeczne" po słowach „skazani mogą wykonywać prace".

Po tej korekcie treść przepisu byłaby następująca: „Właściwy organ gminy wyznacza podmioty, na rzecz których skazani mogą wykonywać prace na cele społeczne, o których mowa w § 1 i 2”, a dalej jak w przepisie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę o stanowisko ministerstwa.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Resort się zgadza. Dziękuję. Czy są jakieś uwagi do § 7 w zmianie nr 3? Nikt z posłów nie zgłasza uwag. Biuro Legislacyjne także nie ma uwag.

Czy są uwagi do § 8 w zmianie nr 3? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Piotr Podczaski:

Dosłownie drobiazg, panie przewodniczący. Proponujemy wykreślić przecinki po wyrazach „minister sprawiedliwości” i „oraz ministrem właściwym do spraw pracy” przed słowem „określi”. Proponujemy także dodać „na cele społeczne” po słowie „praca”, aby było jednolicie z formą przyjętą w całej ustawie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy są uwagi do tej propozycji ze strony ministerstwa? Nie słyszę uwag. Rozumiem, że jest zgoda na zaproponowane zmiany. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, poddaję pod głosowanie całość zmiany nr 3. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany nr 3 wraz z korektami zasugerowanymi przez Biuro Legislacyjne i zaakceptowanymi przez przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości? (12) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 3.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany nr 4. Czy są uwagi do tej zmiany? Pan poseł Marcin Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Proszę państwa, zgodnie z tą propozycją 7% wynagrodzenia więźnia jest przekazywane na jeden fundusz, a 45% na inny, w tym przypadku fundusz aktywizacji skazanych. Oznacza to, że pracujący więzień zarabia płacę minimalną, z czego 52% musi oddać na dwa fundusze. W porównaniu z tym, co było dotychczas, to duża zmiana. Rozumiem, że jest to uzasadnione orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, w efekcie którego płaca, która była znacznie niższa, została podniesiona do poziomu płacy minimalnej. Niemniej, proponuję rozważyć i zgłosiłem stosowną poprawkę, żeby nie podwyższać odpisu na Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych z 25% do 45%, tylko żeby podnieść go do 40%. Wtedy łączne potrącenia z płacy minimalnej zarabianej przez więźnia wyniosą 47%, czyli więzień otrzyma więcej niż połowę wynagrodzenia. Podwyżka na Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych i tak będzie znaczna, ale nie aż tak, aby z odpisem na drugi fundusz potrącenia przekraczały 50% uposażenia.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy pan poseł złożył tę poprawkę na piśmie?

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Tak, panie przewodniczący, złożyłem. Stosowne pismo jest u pana przewodniczącego. Zamiast potrącenia w wysokości 45% proponuję potrącenie w wysokości 40%.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Jaki jest stosunek resortu sprawiedliwości do przedstawionej poprawki?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Jesteśmy zdecydowanie przeciwni tej poprawce, tym bardziej, proszę państwa, iż przypominam, że nawet po przyjęcie proponowanej przez nas zmiany więźniowie w Polsce będą i tak otrzymywali procentowo jedno z najwyższych wynagrodzeń w całej Europie. Środki pochodzące z potrąceń od wynagrodzeń więźniów chcemy przeznaczyć na budowę hal.

Bez tych pieniędzy nie ma w ogóle całego programu i dlatego jesteśmy przeciw poprawce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddaję pod głosowanie poprawkę. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Marcina Święcickiego? (2) Kto jest przeciw? (10) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Zgłaszamy drobną zmianę językową do zmiany nr 4. Proponujemy skreślić przecinek po wyrazach „Rozwoju Przywięziennych Zakładów Pracy”.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę o powtórzenie, panie mecenasie.

Legislator Piotr Podczaski:

Po wyrazach „Rozwoju Przywięziennych Zakładów Pracy” w § 1 w zmianie nr 4 proponujemy skreślić przecinek. Jest to uwaga ze strony sejmowych językoznawców.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Myślę, że nie będzie z tym problemu. Nie słyszę, żeby przedstawiciele ministerstwa protestowali.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 4 w wersji zaproponowanej w druku, bez przecinka, o którego wykreślenie wnosiło Biuro Legislacyjne? Nie słyszę sprzeciwu, ale ponieważ do zmiany nr 4 była zgłoszona poprawka, która została następnie odrzucona, poddam tę zmianę pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany nr 4? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 4.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcieliśmy spytać autorów nowelizacji, czy nie jest potrzebny przepis przejściowy, który uregulowałby sytuacje, które są w trakcie rozpatrywania w chwili wejścia w życie ustawy? Zwłaszcza chodzi nam o wydane już zezwolenia na wykonywanie pracy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan przewodniczący Matusiewicz, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję. Mam do art. 2 poprawkę, która przewiduje skrócenie okresu, po którym nowelizacja wchodzi w życie. Proponuję, żeby zamiast 3 miesięcy był to 1 miesiąc. Wnoszę o to, aby ustawa weszła w życie pierwszego dnia miesiąca następującego po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia. Chodzi głównie o to, aby pensje dla skazanych były naliczane od pierwszego dnia miesiąca.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś zastrzeżenia do przedstawionej poprawki?

Legislator Piotr Podczaski:

Nie, panie przewodniczący. Ta poprawka dotyczy wejścia ustawy w życie i nie mamy co do tego zastrzeżeń. Moje pytanie dotyczyło natomiast zasadności ewentualnego przepisu przejściowego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem. Proszę pana ministra o ustosunkowanie się do wątpliwości zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Zgadzamy się na jedną i na drugą propozycję. Przepis przejściowy tak, a zgłoszona poprawka dotycząca skrócenia okresu wejścia w życie ustawy, naszym zdaniem, też jest uzasadniona.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, panie ministrze, ale jakby miał brzmieć wspomniany przepis przejściowy? Treść poprawki znamy, ale tego samego nie możemy powiedzieć o przepisie przejściowym.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Wydaje nam się, że mógłby on brzmieć następująco: „Zezwolenia wydane na podstawie art. 123a § 2 ustawy, o których mowa w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym, zachowują moc przez okres, na jaki zostały wydane". Oczywiście, ja sam nie mogę zgłosić tej poprawki. Byłbym zobowiązany, gdyby któryś z posłów ją przejął.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Ja przejmuję tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Legislator Piotr Podczaski:

Nie, panie przewodniczący. Skoro pan poseł przejął poprawkę, to wszystko jest w porządku. Trzeba to oczywiście przegłosować. Mam na myśli przepis przejściowy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie. Przystępujemy do głosowania zgłoszonych poprawek. Czy możemy głosować łącznie, czy musimy oddzielnie?

Legislator Piotr Podczaski:

Oddzielnie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Jako pierwszą poddam pod głosowanie poprawkę dotyczącą skrócenia vacatio legis z 3 miesięcy do 1 miesiąca.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, ja zrozumiałem tę poprawkę w taki sposób, że ma upłynąć 30 dni i wówczas pierwszego dnia miesiąca po upływie 30 dni ustawa zaczyna obowiązywać. Może to zatem być np. 40 dni. Prosiłbym o doprecyzowanie redakcji. Nie chodzi mi o meritum, tylko o stronę redakcyjną.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę pana przewodniczącego Matusiewicza o powtórzenie treści poprawki.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Poprawka przewiduje, że ustawa wchodzi w życie pierwszego dnia miesiąca następującego po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Przystępujemy do głosowania nad tą poprawką. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła poprawkę.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką wprowadzającą przepis przejściowy. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła poprawkę.

Poddaję pod głosowanie całość projektu ustawy. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt ustawy z druku nr 887.

Pozostało nam jeszcze wyłonienie sprawozdawcy. Jeżeli dobrze pamiętam, to dotychczasowym sprawozdawcą był pan poseł Bartłomiej Wróblewski. Czy pan poseł wyraża zgodę, aby nadal być sprawozdawcą?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Czy są inne kandydatury? Nie ma. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja zaaprobowała kandydaturę pana posła Wróblewskiego. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że pan poseł Bartłomiej Wróblewski został wybrany sprawozdawcą Komisji.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 2 porządku dziennego. Przechodzimy do realizacji ostatniego punktu dzisiejszego posiedzenia, czyli rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności, druk nr 931.

O zabranie głosu proszę przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt tej ustawy jest ważną częścią programu, o którym od dłuższego czasu rozmawiamy. Najważniejszym elementem projektowanej ustawy jest zwiększenie ryczałtu, który przysługiwałby przedsiębiorcy zatrudniającemu więźnia. W tej chwili przedsiębiorca może liczyć na zwrot 20% kosztów ponoszonych z tytułu zatrudnienia więźnia. Po nowelizacji nastąpiłby wzrost do poziomu 40% ponoszonych kosztów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Zanim przystąpmy do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy – Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ponieważ procedura związana z tym projektem znajduje się obecnie w Komisji Europejskiej, a wejście w życie projektowanej ustawy jest uzależnione od dnia, w którym Komisja Europejska wyda pozytywną decyzję w kwestii pomocy publicznej oferowanej w tym przypadku, i wreszcie ze względu na fakt, że projekt ustawy z druku nr 931 zakłada stosunkowo długie vacatio legis, bo aż sześciomiesięczne, proponowalibyśmy, żeby w tej chwili przerwać prace nad tą ustawą i zaczekać z ich wznowieniem do momentu podjęcia decyzji w tej sprawie przez Komisję Europejską.

Na temat stanu zaawansowania prac w Komisji Europejskiej więcej wie oczywiście strona rządowa, ale sygnalizujemy, że proponowany sposób wprowadzenia ustawy może spowodować perturbacje związane z tym, iż nie znamy aktualnie ostatecznego dnia, w którym ta ustawa rzeczywiście wejdzie w życie. Dlatego sugerujemy zaczekać do momentu, kiedy Komisja Europejska podejmie decyzję i wtedy ewentualnie skrócić vacatio legis. Na podstawie historycznego oglądu decyzji Komisji Europejskiej związanych z ustawami wydaje nam się, że zwykle nie trwało to dłużej niż 6 miesięcy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Marcin Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Rozumiem, że obecnie obowiązujące przepisy będą utrzymane, czyli będzie można więcej przeznaczyć na fundusz, z którego będzie finansowana budowa hal, a pracodawcy nadal będą mogli dostawać zwrot tylko 20% kosztów. Zatem czekamy, aż Komisja Europejska pozwoli nam na zwrot 40% kosztów, zamiast dotychczasowych 20%. Wszystkie inne regulacje wchodzą normalnie w życie i funkcjonują, z wyjątkiem chwilowo ograniczonej wysokości zwrotu kosztów dla przedsiębiorców, do starego poziomu 20% zamiast planowanych 40%. Moim zdaniem, propozycja przedstawiona przez Biuro Legislacyjne jest sensowna.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Jakie jest w tej sprawie stanowisko ministerstwa?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Zgadzamy się na propozycję Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, że jest zgoda na przerwanie prac Komisji nad projektem ustawy.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Do czasu notyfikacji przez Komisję Europejską.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Oczywiście. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja postanowiła przerwać prace nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o zatrudnianiu osób pozbawionych wolności do czasu uzyskania notyfikacji Komisji Europejskiej. Nikt nie zgłosił sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja postanowiła przerwać pracę nad tą ustawą.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Serdecznie wszystkim dziękuję za udział w posiedzeniu. Zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.